

Jestem po rozwodzie, Właśnie dziś się żenie
Na mój stary adres przyszło upomnienie
Pisze do mnie dawna Służba Bezpieczeństwa
Bym się wytłumaczył z grzechów koleżeństwa

Grzeszyłem ja wiele zawsze w dobrej wierze
Pomóc chciałem państwu w atomowej erze
Trochę byłem świnią lubiłem pić wino
Niczego Ważnego nie sprzedawałem glinom

Pół świnią pół człowiek pije twoje zdrowie
Pół świnią pół człowiek pije twoje zdrowie

Mój na Ciebie donos to jest szczerą pomoc
Ciesz się że w raporcie jesteś pionkiem z gry
Grzechy koleżeństwa Służbie Bezpieczeństwa
Mówie że mym kumplem jesteś właśnie ty

Drże na samą myśl Co też może dziś
Z archiwum wypłynąć może ludzkich krzywd
Donosiłem szczerze zawsze w dobrej wierze
Chciałem tylko dobrze a teraz mi wstyd

Pół świnią pół człowiek pije twoje zdrowie
Pół świnią pół człowiek pije twoje zdrowie

Pół świnią pół człowiek pije twoje zdrowie
Pół świnią pół człowiek pije twoje zdrowie

Nigdy nie nasz Nigdy nie twój
Nigdy nie swój Na pewno nie mój

Pije twoje zdrowie
Pije twoje zdrowie
Nigdy nie twój
Pije twoje zdrowie
Nigdy nie swój
Pije twoje zdrowie
Na pewno nie mój